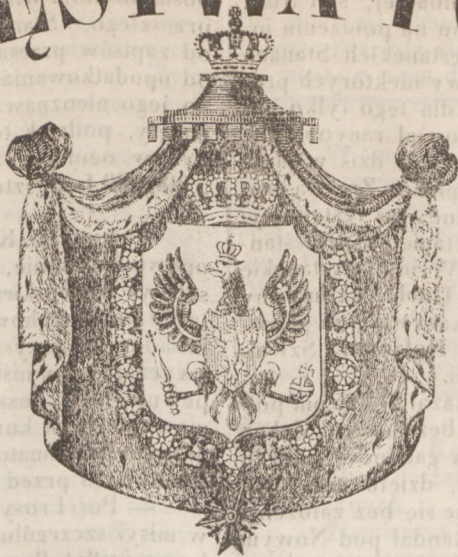


GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 4. Maja. — Statek parowy z Konstantynopola z d. 25. Kwietnia przybył do Triestu i przywozi z sobą następujące wiadomości:

Kwestya grobu świętego została załatwioną ku zadowoleniu Rosyi i Turcyi. Rozpoczęły się układy o patriarchat. Wstrzymano uzbrajania.

Mediolan, d. 30. Kwietnia. — Z polecenia feldmarszałka Radetzkiego zwalnia hr. Gyulai stan oblężenia. Dozwoloném jest zgromadzenie się wszystkich towarzystw dozwolonych i bramy miasta odtąd będą otwarte od 4 godziny z rana do 10 wieczorem. Wyjmują się tylko dwie bramy od tego przepisu. Środki inne potrzebne do utrzymania bezpieczeństwa publicznego zachowują się.

Rzym, dn. 26. Kwietnia. — Arcybiskup Fransoni ciężko zachorował.

Londyn, d. 3. Maja. — Na posiedzeniu wczorajszej nocy izby niższej przyjęto budżet. Odrzucono poprawkę wniesioną przez opozycyą, głosami 323 przeciw 252.

Berlin, d. 5. Maja. — Naj. Pan raczył udzielić dymisyą rendantowi głównego urzędu poborowego Marquardtowi w Starogrodzie, pozostawiając go przy pensyi i nadając mu tytuł: radcy obrachunkowego.

Berlin, d. 4. Maja. — Ministerstwo stanu naradzało się na swém ostatniém posiedzeniu względem mowy, którą ma prezes ministerstwa w imieniu króla Jmci zamknąć izby. Dotąd terminu zamknięcia nienaznaczono. Prezes izby drugiej hr. Schwerin odpowiedział na zapytanie prezesa ministerstwa, że izba druga pokonczy swoje prace do dnia 11. b. m.

— Komisarz rządowy zasiadający w komisji izby drugiej wysadzonej w sprawach szkolnych, objaśniał w tych dniach okólnik ministra oświecenia z 6. Marca r. p. względem ustanawiania pensyi nauczycielskich po prowincyach państwa pruskiego. Z objaśnień tych pokazało się, że w okręgu rejencyi düsseldorfskiej najlepiej są płatni nauczyciele elementarni. Najmniej pobierają rocznie 180 tal. Jeżeli z funduszów miejscowych niedopelnia się podobna pensja, natenczas rząd z funduszu skarbowego ją uzupełnia. W marchii brandenburskiej, Szląsku i Pomeranii są posady nauczycielskie, które nieprzenoszą rocznej pensyi nad 80, a nawet nad 50 tal. Regulamin szkolny dla niższych katolickich szkółek w Szląsku z roku 1801. naznacza minimum pensyi rocznej dla nauczyciela na 50 tal. a dla pomocnika 25 tal.

Francya.

Paryż, 1. Maja. — W Monitorze czytamy dziś dekret udzielający koncesyą towarzystwu kolei żelaznej, które prowadzić będzie tę drogę z Lionu do Szwajcaryi i Marsylii, dalej ma łączyć Paryż i północną Francyą i równocześnie wprowadzić Sabaudyą w sieć kolei żelaznych. Kolej ta zacznie się od Lionu, pójdzie prawym brzegiem Rodanu ku departamentowi Ain, potem przez Amberieux, St. Rambert, Culoz, tuż przy granicy sabaudzkiej, tylko na 9 godzin od Chambéry, dotknie Bellegardu, a nakoniec pod warownią de PEcluse przejdzie na ziemię szwajcarską: Gałęcz tej kolei dotknie Bourg i Macon, gdzie się zejdzie z koleją żelazną lionsko paryską. Na czele tego przedsięwzięcia stoi generał szwajcarski Dufour i bankier Bartholony. Kolej ta ma przynieść 5½ prC. od wyłożonego kapitału, a chcąc towarzystwo zagrozić grze na swoje akcye, postanowiło niewydawać ich nabywcom, jeżeli wprzód nie złożą 2/3 wartości.

— Monitor zamieszcza w półurzędowej części co następuje: cesarzowa Jmość, będąc przy nadziei od dwóch miesięcy i cierpiącą od dni kilku, poroniła dnia 29. Kwietnia wieczorem. Zdrowie Jej cesarskiej Mci jest według stanu zadowolające.

Nieszczęśliwy czas jest teraz we Francyi na panie z wyższych sfer politycznych. Tak już trzy ministrowe nieszczęśliwie wyprzedziły cesarzową, wszystkie trzy poroniły, niemi są ministrowe de Persigny, Ducos i Bineau.

— Niemale czyni tu wrażenie podróż króla Belgów do Berlina i Wiednia.

— Rząd od wielkich przedsięwzięć budowlanych nie da się powstrzymać. Na jego życzenie uchwaliła komisya municypalna paryska budowlę i upiększenia w okolicy Luwru, które razem kosztować będą 21,000,000 fr. Przez wykonanie tego planu jedne ulice się powiększą, drugie całkiem

znikną. Z tych 21 milionów rząd bierze na siebie 8,500,000 fr, a miasto 12,500,000 fr.

Paryż, 23. Kwietnia. — (Kor. Czasu.) Belgia wszedłszy dyplomatycznie w grono koron europejskich, i otrzymawszy na ambasadora hr. Chreptowicza, stanęła natychmiast na stronie Rosyi. Ajenci dyplomatyczni belgijscy odebrali rozkaz stósowania się do polityki agentów rosyjskich. Wykonywając powyższy rozkaz, pełnomocnik belgijski w Stambule stanął na stronie ks. Menżykowa. Jego postępowanie miało obrazić dyplomacyą francuską. Cesarz Francuzów miał powiedzieć: »Jeżeli Rosya weźmie Stambuł, to ja wprzód wezmę Belgią.« Sprawa wschodnia zaczyna znów niepokoić giełdę paryską. Skoro flota angielska dostatecznie już wzmocniona, wyruszy ku Dardanelom, spadek giełdy w przekonaniu spekulantów będzie niesłychany. Dziennik la Sentinelle de la Marine et de l'Algerie ogłosił list, według którego flota francuska płynąca do Salaminy, miała doznać znacznych uszkodzeń w skutek burzy, ale la Patrie zaprzeczając temu, redukuje uszkodzenia do małej rzeczy i zapewnia, iż w razie potrzeby flota francuska będzie w stanie dopełnić swęj misyji.

Marszałek de St. Arnaud objął wczoraj rządy ministerstwa wojny. Pojutrze ma być dany w Tulierjach mały bal. Zapowiedziany wielki bal nastąpi dopiero przy zamknięciu obrad ciała prawodawczego. Książę Murat dał w tych dniach nowy wieczór. Panów Fould i de Pastoret na nim nie było. Książę głośno oświadczył, że ich nigdy u siebie nieprzyjmie. Hrabia i hrabina de Flahaut przybyli do Paryża. Mają oni zamiar otworzyć salon w Paryżu i starać się kojarzyć partye monarchiczne z dzisiejszym rządem. Pani de Flahaut jest Angielką, bogatą i należąca do wysokiej rodziny. Co do pana Flahaut, jego stosunki z dzisiejszym rządem są wszystkim znajome. Salon p. Troplong, prezesa senatu i sądu kasacyjnego, zakrawa na ognisko czynnej propagandy, propagandy zwróconej szczególnie ku sądownictwu, mało dotąd przychylnemu, ale jak zwykle łękiwemu. Mierząc dzisiejszą wielkość p. Troplong, znajomi jego nie mogą zapomnieć, że on rozpoczął swój zawód w Castel Sarazin od więcej niż skromnego obowiązku dozorczy szkolnego.

Aresztowani republikanie i socjaliści za stosunki z emigrantami w Anglii, mają być oddani pod sąd z oskarżeniem spisku. Biuro księgarskie w ministryum policyi ma być zawalone stosami broszur i odezw, które emigranci mieli pod różnemi fortelami wprowadzić do Francyi. Propaganda republikańska ma się dać czuć najwięcej w departamentach du Var i du Gard. Prefekci ogłaszają ostre przepisy w przewidzeniu manifestacyi pogrzebowych. Ogłaszają także, że ten tylko z poddanych pod dozór policyi może być ulaskawionym przez cesarza, który o to sam prośbę zaniesie. — Pan Poirson, rektor liceum Charlemagne, został zrzucony z urzędu za parę słów sarkastycznych, które wymówił z powodu podwyższenia w liceach płacy externów, którzy w pewnej części są republikanami. Aresztowania i destytucye republikanów obudzają mało uwagi we Francyi, bo Francya znajduje się w dobrym bycie materialnym, bo pracuje, bo zresztą bawi się giełdą i znajduje w niej liczne emocye. Pan Capefigue, dyplomata dziennika le Pays, twierdząc że Francya potrzebuje być bawioną jak dziecko, chwali rząd że daje bale i nastęrcza dystrakcyę giełdowe. O godzinie 4. z południa, po wszystkich ulicach Paryża słycać tylko krzyki: le Cours de la Bourse! la hausse de la Bourse; les variations de la Bourse! Tak krzyczą szubrawce paryscy sprzedający buletyny giełdowe. Niewogąc krzyczyć: la baisse de la bourse! bo taki krzyk jest zabroniony, wołają: les variations de la bourse! albo tylko: le cours de la bourse! co czyni, że każdy Paryżanin, znający sekret krzyków, wie o godzinie 4. bez kupowania buletynu, czy giełda poszła w górę czy spadła. Rzym niema takich dystrakcyi. Wedle listu który w tych dniach odebrałem, bieda tam jest wielka: złoto i srebro znikło, a została miedź i papierki. Mazzinizm propagandy swojej niezaprzestaje, a duch religijny słabnie. Religijnością odznaczają się tylko żołnierze francuscy. Żołnierze ci, czy z rozkazu, czy dobrowolnie, chodzą do kościoła kompaniami, co bardzo papieża raduje. Cudzoziemców jest jeszcze dużo w Rzymie.

Pastor Coquerel, były reprezentant, miał dwa kazania dla zbitcia dzieła p. Nicolas. o którym pisały już Debaty, podług którego socjalizm jest następstwem protestantyzmu. Zadanie p. Coquerel było łatwe do wyłuszczenia, i dziwić się tylko należy, że p. Nicolas mógł użyć tak nieodpowiedniego zarzutu, na poniżenie protestantyzmu i podwyższenie katolicyzmu. Katolicyzm nie potrzebuje podobnej broni, bo protestanci

łatwo by ją mogli odwrócić i zarzucić katolicyzmowi socjalizm kolonii Paragway. Protestantyzm oparty na ufności indywidualnej, self trust, jest radykalnie antypatycznym socjalizmem, opartemu na poniżeniu indywidualności. Socjalizm był wymianowy w protestanckich Stanach Zjednoczonych i Anglii, a jeżeli r. 1848 zawrócił głowę niektórym protestantom francuskich około Strasburga i Nimes, to dla tego tylko, że we Francji i protestanci są mało religijni i że ich owiał racjonalizm. Protestantyzm, jak mówią protestanci francuscy, nie jest dziś w łasce u rządu, ale rząd go nie prześladowuje i nie pozbawia opieki. Zresztą protestantyzm francuski miał zawsze dążenia opozycyjne: za restauracyi był napoleońskim, dziś jest republikańskim. Departamenta protestanckie najwięcej odznaczyły się w opozycji roku 1851. Wsie protestanckie francuskie nie różnią się bardzo od wsi katolickich. Duch lekkomyślny i racjonalny owiewa oba wyznania, co zdaje się pokazywać, że pracowitość, rzadność i religijność jaką widzimy w Anglii, Holandyi i Szwajcaryi nie zawisła od rodzaju religii, lecz od rasowości.

Prefekt policji wznawiając dawne przepisy, zakazał rodzicom pod karą sądu prostej policji, wypuszczać dzieci na ulice bez dozoru. Zakaz ten ma na celu wytępienie w Paryżu obrzydłej rasy gaminów. Jeżeli władze paryskie wezmą się na seryo do tego dzieła, dzieło może być wykonanem i zbawieniem, ale zapewnie nie obejdzie się bez założenia sali ochrony dla gaminów, jaka istnieje na wyspie Randal pod Nowym Jorkiem.

Pan Wilkins przetłumaczył na angielskie sztukę syna Aleksandra Dumasa: «la Dame aux Camelias». Sztuka ta miała już być grana w Londynie w teatrze Drury Lane, gdy w tem lord szambelan królewski, do którego należy dozór nad teatrami, grania jej zakazał. Niepodobna dosyć przechwalić kroku lorda szambelana w tym względzie. Londyn nie pokaże zgorznienia, aby wszetecznicą stała się romansowa heroina; aby ta wszetecznicza wyciskała strumienie łez kobiet w gruncie uczciwych, ale zdemoralizowanych fałszywą literaturą i brakiem sądu o dobrem i złem. Podług mnie i kładąc na stronę wszelki puryzm moralności, który najmniej przystoi korespondentowi, piszącemu o wszystkim, furorze jakie sprawiała przez dwa lata w Paryżu «la Dame aux Camelias», jest hańba dla Francji i Francuzów

Anglia.

Londyn, d. 30. Kwietnia. — Na posiedzeniu izby wyższej dnia 28. m. b. odczytano poraz trzeci na wniosek księcia Newcastle bil dotyczący kanadyjskich dóbr kościelnych. — Karól Grey porusza dyskusyę względem systemu transportacji, zapytując, gdzieby, po zaniechaniu kolonii karnych w Australii, w końcu osadzić chciano ludzi znajdujących się za wyrokiem w Portland, Dartmoor, Gibraltarze i Bermudach. — Aberdeen niemoże jeszcze na to trudne pytanie dać odpowiedzi, spodziewa się jednak, że sekretarz spraw wewnętrznych wkrótce projekt zadowolający zrobić zdoła. — Lord Campbell obawia się skutków najgorszych, gdyby postanowić miano, transportacją jako karę znieść zupełnie, i zwraca uwagę na to, iż wyspy Falkland użyte byćby mogły na kolonie karne.

W izbie niższej zapytuje lord Dudley Stuart, czy rząd gotów jest, protestacją księcia szlezwicko-holsztynskiego i korespondencyę tego dotyczące przedłożyć. Lord J. Russell uważa za rzecz niestósowną, udzielić w chwili obecnej dokument żądany; takowego nieprzedłożono też adwokatom królewskim. — Izba konstytuuje się potem jako komitet finansowy, celem obradowania dalej nad budżetem, czyli dyskusowania nad zaprojektowanym przedłużeniem podatku od dochodu aż do roku 1860. i nad poprawką Edw. Bulwera Lyttona. Cobden uważa sposobność za stósowną, aby zwrócić uwagę na użycie przewyżki. Od r. 1851. wydatki na wojsko i marynarkę o 1,870,000 f. szt powiększono; gdyby nie ta rozrzutność przewyżka teraźniejsza byłaby dosyć wielką, aby pozwolić na wszelkie opuszczenia podatkowe roku bieżącego, bez rozciągania podatku od dochodu. Izba zapominać nie powinna, że postępujące zwolna zmniejszanie podatków niestałych stało się koniecznością niezbędną, a zachodzi pytanie, jak niedobór pokryć, jeżeli się mu przez ograniczenia nie chce zupełnie zapobiedz. Niema żadnego innego ratunku, jak podatek od dochodu, który niejest ani niesłuszniejszy, ani niesprawiedliwszy lub więcej demoralizujący jak cło lub akcyza. Z stanowiska tego zapatrując się, pochwała budżet. Mniema wprawdzie że złagodzenie nierówności podatku od dochodu niemialoby tak wielkich trudności, jak sobie Gladstone wystawia, a w niektórych punktach podrzędnych można rzecz niejedną w budżecie zganić; lecz jako całość przyjmuje go obiema rękami i ma nadzieję, że izba zarzysy główne też znaczną większością głosów oświadczy. Shee oświadcza, że rozciągnięcie podatku od dochodu na irlandyę uważa za złamanie słowa i niesprawiedliwość, za któremi żaden niezawisły członek irlandzki głosować niemoże. L. Ricardo utrzymuje, że interesa Anglii i Irlandyi są też same. Zdanie swoje dawniejsze o możebności zmodyfikowania podatku od dochodu poniechać musi. Pokuszenie się do tego doprowadziłoby do zupełnego zniesienia podatku owego. Ale ponieważ niema żadnego sprawiedliwszego principium podatkowego jak opodatkowanie bezpośrednie, przeto głosi za budżetem. F. Baring cieszy się z wniesionej poprawki, która zasadą budżetu w gruncie wstrząsa i dla tego prowadzić niemoże do głosowania samego we względzie szczegółów. Również cieszy się z otwartości śmiałej, z jaką rząd wyrzekł zasadę, iż podatek od dochodu kiedyś ustać musi. Trzyma rząd za słowo i sądzi, iż zniesienie podatku tego w roku 1860. da się uskutecznić. Ale rozciągnięcie go na Irlandyę potępić musi, niemniej też rozciągnięcie na pomniejsze dochody. Skoro wpływ jego demoralizujący na klasy majątniejsze przypuszczają, dla czegoż pod ten sam wpływ poddają klasę uboższą, na pokuszenie więcej jeszcze wystawioną? Pominąwszy to, okoliczność owa sprawi, że dla Irlandyi utworzyć będzie trzeba osobny zupełnie mowy przyrząd administracyjny. Opuszczenie długu z czasów głodu podarunkiem nazwane być niemoże, za powinność raczej uważać je należy. Korzyści wszelkie z budżetu ciągnąć będzie Anglia, a straty z niego sama Irlandia. — Nakoniec radzi K. Wood posiedzicielom dóbr, aby budżet ryczałtowo przyjęli, a niegłosowali za

poprawką, któraby im jedynie uszczerbek przynieść mogła. Właśnie posiadłościom wiejskim budżet ten warunki lepsze podaje, aniżeli budżet przeszłego. Staral się potem liczbami udowodnić, że wysokość podatku od zapisów przesadzają. Co się zaś Irlandyi dotyczy, wolność tejże od opodatkowania ogólnego jest principium niemającym ważności; nigdy on jego nieuznawał; tylko ze względów czasowych, które teraz przeminęły, podatek temu krajowi sąsiedniemu opuszczono. Zresztą Irlandya w ogólności przez budżet ten oszczędziłaby do roku 1860. sumę 5,000,000 funt. szter.

Włochy.

Rzym, 25. Kwietnia. — W Kolach wiadomości pewne miewających opowiadają sobie, że misyi tutajszej dyplomatycznej Austrii w obec poselstwa francuskiego, które tamtę od trzech lat prawie przyćmiło, mają także powierzchownie znowu więcej świetności nadać, i w tym celu ambasadora na przyszłość na czele jej postawić. Teraźniejszy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, hr. M. Esterhazy, zresztą nie będzie pewnie na tę posadę znakomitą wyznaczony. Przy tém urzędować być ma ekspedycja kurjera, któryby wszystkim we Włoszech zawierzytelnionym dyplomatom austriackim depesze przewoził, w sposób podobny, jak to było przed rokiem 1848.

— Poseł rosyjski przy stolicy apostolskiej, hr. Bouteniew, wyjechał w misyi szczególnej do Neapolu. Słychać tu wielu mówiących o wyszykowaniu flotyll neapolitańskiej na pewne wypadki.

Turyń, 26. Kwietnia. — Komisya wyznaczona przez izbę do zdania sprawy z projektu do prawa we względzie pożyczki 400,000 fr. na korzyść wychodźców lombardzkich oświadczyła się jednogodnie za wnioskiem ministeryalnym.

— W Bolonii rozstrzelano niejakiego Stanzani za morderstwo polityczne w roku 1848. popełnione.

Szwajcarya.

Z Frejburga piszą, że sąd wojenny postanowił, zabranych do niewoli powstańców celem zawyrokovania na trzy koterye podzielić, na przywódców, powtórnie się buntujących, i uwiedzionych. Co się tyczy kosztów skarb jest dostatecznie zakryty, gdyż połowa majątku schwytanego na uczynku patrycyusza Ludwika Weck aż nadto wystarczy.

Austriya.

Wiedeń, d. 28. Kwietnia. — Na dworze robią się przygotowania do przyjęcia Jego kr. Mości króla pruskiego, króla belgiskiego i króla bawarskiego. Przybycie tych trzech monarchów do tutejszej stolicy zapowiedzianem jest na pierwsze dni przyszłego miesiąca. Spodziewano się wspólnie króla hanowerskiego; lecz przyjazd tego monarchy jeszcze dotąd nieoznaczony. Wojska stojące w okolicy stolicy już odebrały rozkazy do zapowiedzianych na ten zjazd rewii i manewrów. Cz.

Turecya.

List jeden z Konstantynopola z 15. Kwietnia zamieszczony w Independentie Belge zawiera, co następuje: «Ze względu na miejsca święte doniesiono panu de la Cour wkrótce po przyjeździe jego o żądaniach Rosyi. W przedmiocie tym nieobjawil on dotąd zdania swego. Zdaje się, że książę Menżykow sprawę tę na drodze zgody z portą chce załatwić, i we wszelkich punktach okazałby się nader uczynnym, wyjawszy dotyczących zastrzeżeń francuskich. Zastrzeżenia owe przyznają Francyi prawo podniesienia na nowo tej kwestyi, skoro rząd francuski to za dobre uzna. Porta wyraźnie niechciała, przyjąć żadnych zobowiązań po za plecami Francyi. Z tego tłumaczy się wyjawienie uczynione de la Courowi, które za punkt wyjścia do układów rozpocząć się mających służyć będzie. W dniach ostatnich rozeszła się na zasadzie listów z Petersburga pogłoska, że Rosya uzbrojeń swoich zaprzestała. Ale tak jednak nie jest; Rosya owszem z zapalem podwójnym się zbroi, a wczoraj mówiono tu o znacznych ruchach wojska, jakie się nad granicą Dunaju odbyć miały. Ze względu na to zaręczają, że lord Redcliffe przesłał rozkaz do admirała Dundas, aby się z flotą swoją ku Konstantynopolowi zbliżył. Porta ze swjej strony także niechce, aby ją z nienacka napadnięto i zbroi się również na wielką stopę. Przy posłuchaniu, jakie lord Redcliffe miał dnia 7. m. t. u sultana, pozostał poseł angielski po przedstawieniu urzędowem przez kilka minut w cztery oczy z sultanem. Tenże prosił go podobno, aby ministrów tureckich doświadczeniem i radami swojemi wspierał. Mimo tego jednak uważał się dyplomata angielski w tych dnach jeszcze na skrytość, jaką Rifaat basza względem niego zachowuje, i oświadczył, iż nic uczynić niemoże, dopóki z biegiem rzeczy dokładnie obeznany nie będzie. W niedzielę (10. Kwietnia) miał w hotelu poselstwa długą schadzkę z ministrem spraw zagranicznych. Być może, iż tenże starał się usprawiedliwić z zarzutu mu uczynionego, iż — może po raz pierwszy w swym zawodzie politycznym — za nadto skrytym się okazał. Poseł francuski przypuszczony był na posłuchanie do saltana dnia 13. Podobnie jak przy przyjęciu posła angielskiego, nastąpiła potem dość długa rozmowa tajna. De la Cour był wielce zadowolonym z przyjęcia, jakie go u sultana spotkało, i z usposobień przyjacielskich, jakie młody ten książę dla Francyi okazał.»

Kronika miejscowa.

Poznań, 6. Maja. — W środę po południu o godzinie 6 rozpoczęła się misya po kościołach poznańskich św. Maryi Magdaleny, pobernardyńskim i pokarmelitańskim. W dwóch pierwszych obok nabożeństwa odbywają się kazania w języku polskim, a w pokarmelitańskim w języku niemieckim. Nazwiska polskich ojców jezuitów są: Praszalowicz, Kamiński, Borkowski, Czeżewski z Lwowa, Baczyński, Szczepkowski, Zalewski i Markiewicz z Galicyi. Niemieccy zaś oj. jezuitci: profesorowie Mehlem i Anderledy z Brukseli, Kelterer z Baden i Benisch z Chromberga. Napływ mieszkańców z miasta i okolic po kościołach jest ogromny, tak jak na Zielone świątki lub Boże ciało. Dotąd nieprzerwanie odbywało się nabożeństwo misyjne, wczoraj najdostojniejszy arcybiskup celebrował mszą śpiewaną u Bożego ciała, a w niedzielę z rana będzie po mszy czytanej udzielał sakramentu komunii św. pobożnym w kościele św. Maryi Magdaleny.

Rozmaite wiadomości.

Kraków. — Kiedyśmy pierwszą o ruchu stołów uczynili wzmiankę, byliśmy pewni, że przedmiot ten zwróci na siebie uwagę badaczy, a tym sposobem przyczyni się do wyjaśnienia wielu zjawisk, sprawdzenia wielu domysłów nie ujętych jeszcze w stałe formy pojęć i systemów. Tym też jedynie sposobem umiejętności fizyczne wydobyć się mogą z pod wpływu mistycyzmu i nie dać się ośwładnąć przez szarlatanizm, który tu bogate dla siebie znalazłby pole. O ile przeto znajdzie się nam gdzie przeczytać, co by na doświadczenia te nowe rzuciło światło, nieomieszkamy podać tego czytelnikom, o ile zakres pisma obcego ścisłym umiejętnościom na to pozwoli; wszakże swoją drogą nie pominiemy wiarogodnych czy bajecznych przypadków z temi doświadczeniami połączonych. Moglibyśmy już w tej ostatniej dziedzinie dziwnie opowiadać rzeczy o amerykańskich duchach pukających, które aż do Krakowa przywędrowały, a nawet jak donosi Kuryer warszawski, w pałacu Karasia w Warszawie pierwszą dały reprezentację wypukliwając liczbę lat i liczbę dzieci. Zwracając się wszakże ku poważniejszym spostrzeżeniom, zaczynamy od sprawozdania Dra Carusa z Drezna, znanego z licznych prac swoich filozoficznych i lekarskich. Syn jego znany również chemik urządził stół którego wierzch spoczywa na szklanym słupie umieszczonym w podstawie drzewianej w ten sposób, iż wierzch jest ruchomy i obraca się na słupie jak na osi. Łańcuch utworzony z osób zwykłym sposobem, wprawia stół ten niebawem w ruch, szybciej jak zwykły stół drewniany. Dr. Carus (ojciec) porównywa ten eksperyment z miedzianem toczącym się kołem Pfaffa, którego obrót powstaje, jeżeli się je zawiesi między dwoma biegunami magnesu skrzywionego w podkowę i w czasie obrotu zanurza się w naczynie napelnione żywym srebrem i jeżeli jeden tylko biegun baterji galwanicznej połączony jest z żywym srebrem, a drugi z postumentem na którym koło zawieszono. I tu podobnie jak kierunek obrotu się zmienia wedle zmiany biegunów. »Zjawisko wszakże, mówi Dr. Carus, iżby sam prąd innerwacyjny łańcucha z kilku złożonego osób, tak samo mógł wprowadzić w obrót drewnianą tablicę stołu, tak jak tam wspólne działanie galwanizmu i magnetyzmu wprawilo w ruch koło miedziane, ważnym jest dodatkiem do nauki o prądach innerwacyjnych, jednego z najważniejszych ustępów fizyologii i wymaga dalszych badań i obserwacji.«

Dr. Ennemoser znany zwolennik mesmerizmu przypisuje ten obrót elektromagnetyzmowi, wytryskującemu z rąk i gromadzącemu się w stole, który jako suche drzewo jest złym przewodnikiem elektryczności. Jeżeli stół jest już nasycony, pragnie się zbyć tego fluidum i dla tego drga, trzeszczy, porusza się i wreszcie w krąg się suwa. Justyn Körner nieinaczej mniema, bo i to zwolennik Mesmera. P. Becker mechanik w Kaselu oddzielił tak jak Carus stół od ziemi przez podstawę szklaną, powlókł go żywicznym pokostem krawędź obwiodł staniolem, palce osób stanowiących łańcuch zwilżył solą, a elektryczny multiplikator połączony drutem z obwódką staniolową sprowadził oscylację igły, i flaszka lejdejska w połączeniu z obwódką metalową stołu będąca, naładowała się mocno. W Pradze robiono również liczne doświadczenia, które sprawdziły, iż obrót stołu jest skutkiem elektromagnetyzmu. Bohemia pisze, iż młoda jedna dama porusza dwoma palcami wielkie ciężary; Gazeta Gradecka podaje za rzecz pewną, iż stół podnosił się do góry za podniesieniem rąk, tak jak żelazo za magnesem. Dr. Reisch budowniczy telegrafów w Kassel zamienił dwa stoły na elektrofory według nadmienionej tu metody Beckera, a jeden z nich wprawiony w ruch, działał natychmiast na drugi, kiedy go się dotknęła jedna z osób składających łańcuch. Wszystkie te powyższe spostrzeżenia stanowią ważne wskazówki dla badaczy, a zarazem fenomen obrotu stołu sprowadzają do wiadomych praw fizycznych. Wszakże jak niegdyś wulkanisci i neptuniści napelniali kłótniami swemi świat uczony, tak i w tym względzie powstały dwa walczące stronnictwa: statyków, mechaniczną przyczynę ruchowi temu dających i magnetyków, przypisujących go magnetyzmowi. Do pierwszych moglibyśmy policzyć kilku z tutejszego grona naukowego mężów, którym się fenomenem obrotu nieudało, albo niedość wydał się niezawisłym od ciśnienia rąk. W Wiedniu Dr. Hoffer dyrektor gabinetu fizycznego stoi na czele tych mechaniko-statyków. Do utworzenia tego

ostatniego stronnictwa przyczyniła się i ta okoliczność, że w wielu kołach doświadczenie wcale się niepowiodło, a nawet, że są miasta, gdzie ani jedno się nieudaje, jak np. Augsburg, z kądem przecież pierwsze ważniejsze rozeszły się po Europie o tém zjawisku szczerogół. We Francji muszą o niem dotąd niewiedzieć, bo dzienniki zupełnie milczą.

Wiadomości literackie.

— W tych dniach wyszedł trzeci poszyt, 1 półroczna na rok I. Przeglądu poznańskiego zawiera: I. Rosya w XVII. wieku. II. Poezye: 1) Ptak niebieski. 2) Ecce Deus — Ecce Homo. III. Rozmaitości: 1) Rys z życia Niemcewicza. 2) Kilka słów do historii napisów w Polsce. IV. Wiadomości bieżące: A. Piśmiennictwo. 1) Dzieła Tomasza Olizarowskiego. 2) Listy z podróży po Włoszech, przez Konstantego Gaszyńskiego. 3) Bajki, podarek dla Anusi. 4) Dwa dzieła o chorze. 5) Meditations et etudes morales. Par M. Guizot. 6) Ueber den Zustand von dem Tode bis zur Auferstehung. Von L. P. W. Lüttemüller. 7) Głos Izraela ze skał Synaju. 8) Austin Henry Layard, Niniwa i jej ruiny wraz z rozprawą o sztukach pięknych i obyczajach starożytnych Assyryczyków. B. Korespondencya. List z Krakowa. C. Sprostowanie. D. Kronika zdarzeń w świecie katolickim. E. Wiadomości z działu sztuk pięknych.

— Ziemianna wyszedł poszyt III. za Marzec i zawiera: XXII. Praktyczne spostrzeżenia i doświadczenia, tyżące się nawozów, przez W. A. W. XXIII. Zniwiarki. Dalszy ciąg opisu narzędzi z wystawy londyńskiej, przez Alojzego Biernackiego. XXIV. Opis gospodarstwa w kilku dobrach w okolicy Chelmska, nad Wisłą, p. hr. Itzenplitz z Tundersdorf. XXV. O wielkiej użyteczności zachowania węgla amoniaku w gnojach, p. W. A. W. XXVI. Gruda u bydła na wywarze. XXVII. Kierzenie amerykańskie Drummonda, p. Netrebskiego (z rysunkiem). XXVIII. Do Redakcyi, p. Bolesława Prawdzica. 1) O wozach (z rysunkiem). 2) Ręczna młockarnia Hensmanna (z rysunkiem). 3) Ostrożnie z gipsem! XXIX. Rozmaitości. Cennik z składu żelaza, maszyn i narzędzi rolniczych H. Cegielskiego w Poznaniu.

Przybyli do Poznania dnia 5. Maja.

BAZAR: Hr. Szoldrski z Brodowa; hr. Dąbski z Kolaczka.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Grübel z Napachania; Göppert i Piotrowski z Jarocina; Schulz z Mittenwalde; Walter z Berlina.
HOTEL BAWARSKI: Fritsche z Gniezna; Nothebohm z Berlina; Kierski z Gasawy; Drwęski z Sędzin; Ismer z Sierostawia; Twardowski z Kobelnik; Goślinowski z Kępna; Lehmann z Guben.
POD CZARNYM ORŁEM: Dr. Tye z Rogoźna; Engler z Kowanowa; Rejewski z Pakszyna; Szulczewski z Boguniewa.
HOTEL DREZDENSKI: Stoc z Wielkiego; Radoński z Dominowa; Skorzewski z Broniszewie; Jerzewski z Topolna; Zawisza Czarny z Warszowie; Secherling z Trewiru.
HOTEL PARYSKI: Deryngowska z Star. Lumina; Kamieński z Ostrowa; Skrzydlewski z Ocieszyna.
POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Iffland z Kołatki; Stuhlmann z Pniew.
HOTEL BERLIŃSKI: Born z Jasińca; Łakomicki z Machcina; Miłkowski z Szczodrowa.

Dnia 6. Maja.

BAZAR: Hr. Potworowski z Parzęczewa; Radońska z Krzyżlic.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Gerhard i Roczyński z Wrocławia; Wężyk z Krakowa; hr. Łubieński z Warszawy.
HOTEL BAWARSKI: Du Plat z Londynu; Kowalski z Wysoczki; Szenie z Trzeclina; Gutry i Dzierzanowska z Paryża; Polcyn z Ostrowa; Solo z Poskau.
POD CZARNYM ORŁEM: Förster z Bonikowa; Suchorzewski z Tarnowa; Burchard z Węglewa; Graff z Wągrówca.
HOTEL DREZDENSKI: Zychlinski z Brzostowni; Tesko z Wierzbna; Stableski z Sliwna; Beuther i Lüdemann z Sędziwojewa; bar. Riechthofen z Lussowa; Miłkowska z Ruskowa.
HOTEL RZYMSKI: Hr. Moszczeński z Otorowa; May z Berlina; Wize z Pakosławia; Bąkowski z Otorowa; Hofman z Obrzycka.
HOTEL PARYSKI: Iffland z Chlebowa; Iffland z Kołatki; Dziembowski z Węgorzewa.
HOTEL WIEDENSKI: Niemojewski z Sliwnik.
HOTEL BERLIŃSKI: Scholz z Smigła, Dutkiewicz i Fiedler z Konina.
POD ŻŁOTYM ORŁEM: Łaniecki z Srody; Siemiątkowski z Dębicza.
 W mieszkaniu prywatnym: Komierowski z Komierowa.

Teatr miejski.

W Sobotę dnia 7. Maja, 9te przedstawienie abonamentu Nr. 2.: **Panna de Seiglière**, komedia Skribego w czterech aktach. Zakończy: **Jeden musi się zenić**, komedia Wilhelma w jednym akcie.

W środę dnia 11. Maja odbędzie się u wód w Dębnie teatr i koncert amatorski, na który zapraszamy współobywateli z nadmienieniem, iż biletów (oprócz kasy) dostać można u kupca Kadzidłowskiego w Szremie, u kupca Rosta w Wrzesznie i u M. Cohna w Pleszewie.

E. K. — K. B.

Zamknięcie galeryi praktycznych wiadomości w sobotę dnia 14. m. b.

Dziś w sobotę odbędą się dwie prelekcje przed południem o 11., wieczorem o 7., koniec o 9. godzinie.

Jutro w niedzielę żadnego przedstawienia.

W księgarni Nowej w Poznaniu, Garbary Nr. 45. jest do nabycia:

Porządek nabożeństwa missyjnego w Poznaniu, za 1 Sgr.

OBWIESZCZENIE.

Podług §. 26. planu mobilizacyjnego Król. Regencya ma wyznaczyć na przypadek mobilizacji armii, kwotę przez każdy powiat dostawić się mających koni, a podług §. 2. Regulaminu z dn. 15. Maja 1838. r. (Dziennik rządowy Nr. 20 z r. 1838.) repartyca koni stosownie do przekonania o możności dostawy koni każdego powiatu ułożoną być ma. Tym końcem lista znajdujących się koni w mieście tutejszym zdających do służby Król. podług ich gatunków ułożoną i Kr. Regencyi przesłaną być musi.

Wzywamy przeto wszystkich Jm. Panów posiadzcieli koni miasta tutejszego, aby w terminie dnia 19. Maja r. b. zrana o 6. godzinie na placu działowym wszystkie swe konie w celu ich przeglądu i spisania przed znajdującym się tamże deputowanym naszym, Panem Radcą miasta Thayler, stawili.

Gdyby kto z posiadzcieli koni niniejszemu rozporządzeniu nie miał zadosyć uczynić, w takim razie ulegnie podług §. 10. ustawy z dn. 24. Lutego 1834. r. karze od 5 do 50 Tal., a oprócz tego zmuszonym zostanie do stawienia swych koni środkami przymusowemi.

Poznań, dnia 22. Kwietnia 1853.

Magistrat.

Aukcyja towarów korzennych i wina.

Z zlecenia tutejszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będą przez publiczną licytację najwięcej dającym i za gotówkę **w poniedziałek, we wtorek i czwartek dnia 9., 10. i 12. Maja r. b.** przed południem od godziny 8½, a z południa od godziny 2½ **w lokalu aukcyjnym pod Nr 1. Magazynowej ulicy pozostałość zmarłego kupca Karola Klemanna**, składającą się z rozmaitych mebli, jako to: kanap, krzesel, stołów, zwierciadeł, komody, szafy do sukien, biurka do pisania i szafy pod szklę, garderoby męskiej, **towarów kolonialnych**, a mianowicie: różnego gatunku kawy, cukru w głowach, białej i brunatnej fariny, cykoryi w beczkach, ryżu, rodzenków, migdałów, musztardy, farb, korzeni i t. d., znacznej ilości win Reńskich, Węgierskich i Francuzkich w beczkach i butelkach, szampa, rumu, koniaku, Madeiry, wina Port, Malagi i wódki.

W poniedziałek sprzedawane będą meble i towary z kramu, we wtorek większe zapasy towarów, a w czwartek wina.

Zobel, sądowy aukcyjonator.

WODY MINERALNE.

W moim nateraz już zupełnie urządzonym
zakładzie do robienia sztucznych wód mineralnych

są od dziś w zapasie wszelkie wody używane, inne zaś na zamówienia będą dostarczane w dniu następnym. Również mogą być obstalunki nawet na 15 lub 20 butelek tylko podług wyłącznych przepisów panów lekarzy w przeciągu 24 godzin wykonane.

Ceny sztucznych wód mineralnych w butelkach szklanych:

	20 butelek.		1 butelka.	
	Tal.	Sgr.	Sgr.	Fen.
woda zwyczajna z gazem węglowym	1	20	3	—
woda Selterska i z sodą	2	4	4	—
woda gorzka z gazem węglowym Dra. H. Meyer	2	4	4	—
woda Salcbrunska	2	25	5	—
woda gorzka z Pilna, SaidaSchütz i Friedrichshalle.	2	25	5	—
woda z Bicarbonatu Magnezyi i wapna	3	10	6	—
dito ditto ditto w 1/6 flaszkiach	1	26	3	6
woda Adelheidska, Iwonicka z jodem, Wildegger, Kudowska, Geilnauska, Spaer Poubon, Emser, Egerer Franz - i Salzbrunnen, Kissinger Rakkoczy, Lippspringer, Maria Kreuzbrunnen, Pyrmontska, Wildungska, Vichyer grande Grille, Karlsbadka itd.	3	10	6	—
Ług (naturalny) z Kreuznach	2	5	4	—
Aqua carbonica jodat (3 j Jodkalium)	3	—	6	—
Sol (sztuczna) Karlsbadka, funt	—	20	—	—

Przy większych ilościach stosunkowo tanięj.

Należytość za pudła i opakowanie policzoną będzie tanio. — Prózne butelki odkupuję po 9 fenygów i 1/6 butelki po 6 fen za sztukę.

Mój skład prawdziwych wód mineralnych będzie prowadzony jak dawniej po znanych cenach tanich.

Poznań, dnia 21. Kwietnia 1853.

L. Jonas, aptekarz przy ulicy Wrocławskiej Nr. 31.

Dosko- nale

dukeltówki, sztucery i sztucerowe flinty,

wypróbowane, za których dobroć ręczy podpisany, ma w swoim składzie, również jak pistolety, terceroły i kordelasy, tudzież inne przedmioty do polowania, w największym doborze, po tanich cenach

A. Klug, Wrocławska ulica Nr. 3.

Powróciwszy z targu walnego Lipskiego, polecam życzliwości Szanownej Publiczności na nowo zaopatrzony handel mój w dobór rozmaitego gatunku towarów łocikowych, stósownych pod każdym względem co pory roku.

Katarzyna Zupańska,
rynek Nr. 59.

SAXONIA,

Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia w Bautzen.

Dyrektorowie:

Piotr Alfred Hrabia Hohenthal, właściciel dóbr, prezydujący,
Gustaw Edward Heydemann, Bankier, zastępca,
Rudolf Magnus, właściciel dóbr, obradujący Dyrektor,
Jan Krystyan Henryk Kind, właściciel dóbr,
Gustaw Julius Ochernal, właściciel dóbr,
Henryk Julius Linke, kupiec i Plenipotent.
Dyrekcya Specyalna: Berlin.
J. F. Poppe. H. J. Dünnwald.

Powyżej wspomnione towarzystwo, znane z sumiennego wypełniania swych obowiązków, zabezpiecza wszelkie gatunki zboża i owocu od gradobicia pod najumiarkowanymi warunkami.

Przez związki z pewnym Instytutem bankowym i kredytowym jestem w stanie, tym agromom, którzy większe premie do opłacania mają, zapłatę ułatwić.

Formularze do wniosków i statuta są tak w moim kantorze jako też u wszystkich agentów towarzystwa do nabycia.

Bydgoszcz, w Maju 1853.

Główny Agent: **Bruno Stechardt.**

Białą i czerwoną koniczynę, francuską lucernę, angielski rajgras i brzanę łączną (Timotheum), polecają Bracia Andersch.

Na żądanie successorów po niegdy Eugeniu Saint Paul, właścicieli dóbr Dobronia, do spadku po tymże przystępujących i w skutek układu oraz złożonej deklaracji tychże, (successorów) zawiadamia niniejszem, iż w dniu 1. Czerwca r. b. o godzinie 2giej z południa w mieście Szadku w kancelaryi podpisanego Rejenta odbędzie się publiczna licytacja, na sprzedaż ryczałtem (oprócz inwentarza i ruchomości dóbr ziemskich Dobronia w okręgu Szadkowskim, powiecie Sieradzkim (gubernii Warszawskiej), pomiędzy miastami Łask i Pabianice przy drodze bitej fabrycznej z Warszawy do Kalisza egzystującej położonych, od lat 54 w posiadaniu jednej i tej samej familii zostających w gruntach i granicach nie spornych, żadną pożyczką publiczną ani kanonem nie obciążonych.

W dobrach tych wystawiających się na sprzedaż znajdują się stawy, łąki ze zbiorem od 200 do 250, a nawet 300 fur siana, lasu około 16 włók nowopolskich, każdego gatunku drzewa, z którego 2/3 części zdatnego a ogólna rozległość gruntów około 100 włók miary nowopolskiej, a w znacznej części pszennych, kościół parafialny, ludność około 600 dusz, robocizna więcej jak dostateczna, propinacya w oberzy przy szosie i dwóch szynkach, gorzelnia z browarem murowana, dom mieszkalny obszerny wygodny, w dobrym stanie, obok niego ogrody z oranżeryą i ananasarnią, wszystkie budowle gospodarskie znajdują się dogodnie w dobrym stanie, w ostatnich latach nowo pobudowane. Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć na ręce Rejenta licytacją odbywającego *vadium* w ilości rs. 7500 (Rubli srebrne). O całym stanie i bliższych szczegółach, oraz warunkach pod jakimi sprzedaż dóbr Dobronia następuje, chęć licytowania mający przekonąć się może w każdym czasie na gruncie wsi Dobronia u Rządcy i w Kancelaryi podpisanego Rejenta. Szadek, w Kwietniu 1853. r.

Stokowski, R. K. okr. Szad.

Moją oberzę zamyslam od S. Jana r. b. na 3. lub 6. lat wypuścić; do takowej może wielka sala i billard należeć.

Kościan, dnia 4. Maja 1853.

W. Górski.

Obszerny lokal na warsztat do kuźni oraz miejsce do węgla, lub wozownia, którąby na cel ten użytą być mogła, poszukują się jak najszybciej do wynajęcia w mieście lub na przedmieściach. Posiadający takowe upraszają się, aby adres swój w Expedycyi téjże gazety podać raczyli pod znakiem „M. M. 32. do wynajęcia.”

Drelichy na wańtuchy i płótna

w najcieńszym i najlepszym gatunku za leca po umiarkowanych cenach

Antoni Schmidt.

Na mocy reskryptu JWW. Ministra handlu itp. z dnia 4. m. z. udzieliła mi tutejsza Król. Rejencya konsens do wykonania rzemiosła jako studniarz i rurmistrz. Polecam się przeto Szanownej Publiczności do zakładania i reparacji wszelkich gatunków studzien, rur do odpływu wody, fontan i pump.

Poznań, dnia 5. Maja 1853.

Karol Pannewitz
przy ulicy Sto Wojciecha Nr. 40.

Skład mój towarów łocikowych i drobiazgowych

zaopatrzyłam na ostatnim targu Lipskim w wybór przedmiotów do niego należących tak, że śmiało polecić go mogę łaskawym względem Dam, które mię za ufaniem Swojem zaszczycają.

Mam także wybór znanych z dobroci swojej gorsetów Berlińskich, które teraz oddaję za ceny fabryczne Berlińskie.

M. Lekszycka
w Bazarze.

Nauczyciel muzyczny, posiadający język polski i niemiecki, szuka za domowego nauczyciela pomieszczenie. Dowiedzieć się można przez listy frankowane A. B. poste restante Poznań.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr
	najniższy	najwyż.		
25. Kwiet.	- 0,0°	+ 10,0°	27" 9,0"	Poludn. w.
26. "	+ 2,0°	+ 14,0°	27" 6,8"	Poludn.
27. "	+ 5,2°	+ 15,7°	27" 6,0"	Poludn. w.
28. "	+ 6,0°	+ 8,0°	27" 5,5"	Poludn.
29. "	+ 6,3°	+ 8,0°	27" 8,4"	Poludn.
30. "	+ 10,0°	+ 15,0°	27" 9,0"	Poludn. w.
1. Maja.	+ 10,2°	+ 15,3°	27" 9,5"	Poludn. w.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 4. Maja 1853.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami	gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 1/2	—	101 1/4
dito z roku 1850	4 1/2	—	—
dito z roku 1852	4 1/2	—	103 1/2
Obligi długu skarbowego	3 1/2	—	93 1/2
dito premii handlu morskiego	—	170	170
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 1/2	—	92 1/2
dito miasta Berlina	4 1/2	102 1/2	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 1/2	—	100 1/2
dito Prus Wschodnich	3 1/2	—	97
dito Pomorskie	3 1/2	100	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	3 1/2	97 1/2	—
dito Szląskie	3 1/2	—	—
dito Prus Zachodnich	3 1/2	—	96 1/2
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	100 1/2
Louisdory	—	—	111 1/2
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 1/2	—	94 1/2

GENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 6 Maja, 1853. r.					
	od		do			
	tal.	šcr.	fn.	tal.	šcr.	fn.
Pszonicy, szefel	2	6	8	2	15	6
Zyta, szefel	1	23	4	1	27	10
Jęczmienia, szefel	1	18	10	1	23	4
Owsa, szefel	1	5	6	1	10	—
Tatarki, szefel	1	23	4	1	27	10
Grochu, szefel	1	27	10	2	—	—
Ziemiaków, szefel	—	15	—	—	17	6
Siana, centnar	—	28	—	1	—	—
Słomy, kopa	11	15	—	12	15	—
Masła, garniec	1	25	—	2	—	—
Spirytusu (bezcza 120 kw.) 80 1/2 Tal.	17	10	—	17	15	—